

1. miejsce

Marta M. – „Dwie rybki w sieci na ulicy Gdyńskiej”



Opis:

Tak się składa, że na naszych Azorach (niestety nie tych atlantyckich, ale jedynie zwykłym, szarym, krakowskim osiedlu, na którym mieszkamy) znajduje się właśnie ulica Gdyńska!

Zapytałam dzieci czy znajdują tu, na azorskiej ulicy Gdyńskiej, coś co kojarzy im się z tym miastem i ku mojemu zdziwieniu nie miały cienia wątpliwości: sieć na placu zabaw!

Takim to sposobem "złapałam" do sieci dwie krakowskie rybki, które - mimo zimowej aury - gorąco pozdrawiają swoje gdyńskie koleżanki i kolegów!!!

2. miejsce

Magdalena N. – „Gdynia i Kraków połączone pasją żeglarską”



Opis:

Wędrując przez Kraków można czasem odczuć, że tęskni on za powiewem wiatru znad morza - wiele budynków ozdobionych jest motywami żeglarskimi.

3. miejsce

Agnieszka B. – „Mieszanka oksytocyny i dopaminy”



Opis:

Pewnego pięknego dnia -przechadzając się z kawą po rynku obniżałam napięcie z całego tygodnia szukając dobrego nastroju. Mój mózg jednak uruchomił produkcję dopaminy dopiero, gdy mój wzrok przykuł wielki napis "Odetchnij w Gdyni". Byłam tak zaaferowana wdychaniem nadmorskiego powietrza i przenoszeniem się oczami wyobraźni do- jakże dla mnie sentymentalnego miejsca na ziemi - że... zostawiłam tam kawałek siebie (a dokładnie mój fartuch i buty szpitalne), które wróciły razem z Organizatorami akcji promocyjnej do...Gdyni.

Komukolwiek nie opowiadam tej historii słyszę tylko "woow, jaka symbolika, że to akurat Gdynia i akurat atrybuty pracy, którą tak kochasz" no cóż, może to podświadomość chce mi coś powiedzieć? [#odetchnijwgdyni](#) szuka śladów Gdyni w Krakowie więc dorzucam swoją cegiełkę: ilekroć tęsknię za Miastem Morza - swoje kroki kieruję na kamieniołom Liban, który przypomina mi Klif Orłowski. No, tylko bez morza na dole.

A związek Krakowa z Gdynią (na tle krakowskiego krajobrazu a'la skwer Kościuszki z punktu widokowego Info Box Gdynia) przedstawiam na zdjęciu nr 2, mieszanka oksytocyny i dopaminy jest w stanie połączyć dwa - nawet najbardziej pozornie odległe – miasta.

Wyróżnienie 1

Ewa T. – „Architektura modernistyczna”



Opis:

Architektura modernistyczna. Jest jej bardzo dużo i w Krakowie. Na szlaku można też odnaleźć budynki kształtem przypominające nieco pływające statki - jak w Gdyni.

Na zdjęciach:

1. Gmach Poczty Kasy Oszczędności
2. Dom mieszkaniowy Funduszu Emerytalnego Pracowników KKO Powiatu Krakowskiego

Wyróżnienie 2

Bartłomiej K. – „Rybka w Batorym”



Opis:

Barka Stefan Batory. Nazwa barki nawiązuje to ostatniego polskiego transatlantyku "Stefan Batory" z portem macierzystym w Gdyni.

Ćwierć wieku temu, w 1987 roku, do portu w Gdyni zawinął Stefan Batory, kończąc nie tylko swój ostatni rejs liniowy, ale również ponad półwieczny okres panowania dynastii Batorych na północnym Atlantyku.

Wyróżnienie 3

Małgorzata K. – „Kotwica w morzu soli”



Opis:

Krakowska Jaskinia Solna reklamuje się hasłem "Morskie Powietrze w sercu Krakowa" więc nie wyobrażam sobie innego miejsca bliższego Gdyni niż to.